

Damian Szacawa

Główne partie polityczne w Danii nadal zainteresowane budową gazociągu Baltic Pipe

Na większości etapów w Danii, Polsce oraz na dnie Morza Bałtyckiego prace związane z budową gazociągu Baltic Pipe realizowane są zgodnie z harmonogramem. Mimo że sprawa Baltic Pipe ponownie trafiła do duńskiej Agencji ds. Ochrony Środowiska – w celu wydania kolejnej opinii środowiskowej – wiele wskazuje na to, że prace wstrzymane na części odcinków w Danii ruszą ponownie wiosną 2022 r. Dzięki temu gazociąg powinien osiągnąć pełną moc przesyłową do końca 2022 r. Główne partie polityczne w Danii wciąż są nastawione pozytywnie do projektu, mając na uwadze zarówno uwarunkowania wewnętrzne, jak i międzynarodowe.

Postęp prac przy budowie Baltic Pipe. 6 sierpnia 2021 r. Gaz-System S.A. – jedna z firm odpowiedzialnych za budowę gazociągu Baltic Pipe – poinformowała, że statki Castorone i Castoro Sei, układające podmorski odcinek tego gazociągu, wykonały już prace na odcinku 200 km z 275-kilometrowej trasy. Oznacza to, że ten etap, rozpoczęty 27 czerwca na wodach należących do Danii, w pobliżu wyspy Bornholm, przez jednostkę Castorone, jest ukończony w ponad 70%. Postęp prac zgodnie z harmonogramem pozwala sądzić, że budowa odcinka podmorskiego zostanie ukończona w ciągu kilku najbliższych miesięcy, tym bardziej że na początku sierpnia wykonano wszystkie skrzyżowania z gazociągami (Nord Stream 1 i Nord Stream 2) oraz kablami podmorskimi (energetycznymi i telekomunikacyjnymi). Na 2022 r. zaplanowane są próby ciśnieniowe oraz testy i cały proces certyfikacyjny, niezbędny do dopuszczenia gazociągu morskiego do użytkowania. Zgodnie z planem realizowana jest również rozbudowa infrastruktury przesyłowej w Polsce. W pierwszej połowie czerwca został także ukończony tunel na wybrzeżu Polski, w miejscu, w którym gazociąg podmorski wyjdzie na ląd (miejscowość Pogorzelica).

Nieco bardziej skomplikowana jest sytuacja na odcinkach, za których realizację odpowiada duński partner projektu, tj. Energinet. Komplikacje wynikają z faktu, iż 31 maja Komisja Odwoławcza ds. Środowiska i Żywności (Miljø- og Fødevareklagenævnet), po rozpatrzeniu skarg, postanowiła unieważnić zgodę środowiskową na budowę lądowej części Baltic Pipe w Danii, wydaną 12 lipca 2019 r. przez duńską Agencję ds. Ochrony Środowiska (Miljøstyrelsen – EPA). Decyzja ta zaskoczyła Energinet, który podkreślał, że w trakcie swoich prac przestrzega standardów środowiskowych wskazanych w decyzji EPA, w tym dotyczących ochrony gatunków zwierząt.

Po intensywnej komunikacji z EPA, 18 czerwca Energinet uzyskał pozwolenie na wznowienie prac budowlanych na większości trasy lądowej Baltic Pipe w Danii, która ma długość prawie 210 km. Najbardziej zaawansowana jest budowa odcinka przebiegającego przez Zelandię, o długości 70 km (pomiędzy miejscowością Kongsmark a nową tłocznią w Everdrup, gdzie gazociąg zostanie połączony z odcinkiem biegnącym przez Morze Bałtyckie do Polski), która powinna zakończyć się jesienią 2021 r. W połowie lipca zakończono także drażenie tunelu pod duńskim wybrzeżem (Faxe). Na części pozostałych odcinków – jutlandzkim (59 km) i fionńskim (78 km) – trwają prace przygotowawcze. Energinet prowadzi prace nad rurociągiem w zachodniej Jutlandii, od miejsca wyjścia gazociągu z Morza Północnego w Houstrup Strand / Blåbjerg do terminalu odbiorczego Nybro, i w samym terminalu, a także na rurociągu na Fionii z Brylle do Nyborg.

Oznacza to, że prace wstrzymano w południowo-wschodniej Jutlandii i zachodniej Fionii. Energinet oszacował koszt wynikający z opóźnienia tych prac na ok. 600 mln DKK (nieco ponad 80 mln EUR), co nie oznacza, że są to koszty ostateczne. Firma zakłada wznowienie tych prac wiosną 2022 r., po uzyskaniu nowego pozwolenia środowiskowego (Environmental Impact Assessment), dzięki czemu gazociąg mógłby osiągnąć pełną zdolność

przesyłową do końca 2022 r. 9 lipca EPA ogłosiła rozpoczęcie konsultacji społecznych w sprawie wydania nowej oceny oddziaływania projektu Baltic Pipe na środowisko, które zostaną zakończone 9 sierpnia. Wówczas EPA przystąpi do dalszych etapów postępowania. Standardowy czas na uzyskanie tego dokumentu to ok. 6-8 miesięcy.

Utrzymujące się poparcie polityczne dla projektu w Danii. Wprawdzie informacje o decyzji wstrzymującej budowę gazociągu Baltic Pipe zostały przekazane przez mainstreamowe media, to nie zyskały one większego rezonansu na scenie politycznej w Danii. Projekt ponownie skrytykowali przedstawiciele Czerwono-Zielonych (Enhedslisten – De Rød-Grønne), najbardziej lewicowej partii w parlamencie Danii, która w ostatnich wyborach zdobyła 6,9% głosów, co pozwoliło jej na wprowadzenie 13 posłów do 179-osobowego Folketingetu. Według ostatnich badań opinii publicznej (sondaże Voxmeter i Gallup przeprowadzone w maju-czerwcu 2021 r.) poparcie dla tej partii wzrosło do poziomu 8-9%. Jej członkowie zaproponowali debatę w parlamencie na ten temat (póki co do niej nie doszło) oraz wspierają ekologiczny ruch przeciw budowie gazociągu (Baltic Pipe Nej Tak!). Przedstawiciele tego ruchu wzywają do porzucenia budowy nowej infrastruktury, która wspiera spalanie paliw kopalnych, co stoi w sprzeczności z polityką klimatyczną Danii. Poprzednia akcja tego ruchu, związana ze zbieraniem podpisów w 2020 r. celu rozpoczęcia debaty w Folketingecie, zakończyła się niepowodzeniem (zamiast 50 tys. wymaganych głosów w ciągu 180 dni zebrano niecałe 12,8 tys. głosów).

Zwolennicy projektu podkreślają, że gaz ziemny, który będzie transportowany za pomocą gazociągu bałtyckiego, nie jest przeznaczony dla odbiorców w Danii, gdzie zdecydowana większość parlamentarna jest za odejściem od spalania paliw kopalnych (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 192](#)). Jednym z głównych celów tego projektu jest natomiast wsparcie transformacji energetycznej w Polsce, gdzie gaz ziemny powinien zastąpić spalanie węgla kamiennego i brunatnego, co jest zgodne z założeniami transformacji energetycznej Polski przedstawionymi w dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”, a tym samym istotnie przyczyni się do osiągnięcia celów polityki klimatycznej UE (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 79](#)). Dodatkowo realizacja tej inwestycji przyniesie korzystne skutki społeczno-gospodarcze w Danii. Budowa gazociągu jest ważnym elementem zapewnienia bezpieczeństwa dostaw, a tym samym jest podstawą polityki energetycznej Danii. Dzięki temu uzyska ona fizyczne połączenie ze złożami gazu w niewrażliwym dla niej momencie, tj. w chwili gdy platforma wydobywcza na złożu Tyra na Morzu Północnym będzie zamknięta ze względu na jej przebudowę. Platforma ta rozpoczęła pracę w 1984 r., a złożo odpowiada za 90% wydobywanego gazu ziemnego w Danii.

Uwarunkowania międzynarodowe. Przedstawiciele głównych partii politycznych w Danii są również świadomi znaczenia kontekstu międzynarodowego budowy Baltic Pipe. Po pierwsze, budowa gazociągu Baltic Pipe została wpisana przez Komisję Europejską w 2015 r. na listę projektów o znaczeniu wspólnotowym (PCI). Również ostatni pakiet 13 ustaw legislacyjnych, zaprezentowany 14 lipca 2021 r. przez Komisję Europejską (tzw. Fit For 55), uwzględnia gaz ziemny jako paliwo alternatywne. Pakiet legislacyjny dotyczący klimatu i energii ma pomóc w implementacji nowego celu UE w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych o 55% do 2030 r. względem roku 1990. Decyzja ta jest rozwiązaniem pośrednim – z jednej strony, nie oznacza jeszcze uznania roli gazu jako paliwa przejściowego w zaproponowanych przez KE funduszach, ale z drugiej – umożliwia uzyskanie wsparcia dla tego paliwa w okresie kolejnych 5 lat.

Po drugie, wsparcie polityczne dla gazociągu jest również konsekwencją umowy demarkacyjnej pomiędzy Polską i Danią, dotyczącej podziału spornego obszaru wyłącznej strefy ekonomicznej. Na mocy umowy podpisanej 19 listopada 2018 r. w Brukseli, Danii przypadło 80% spornego terytorium o powierzchni 3,6 tys. km². Umowa ta została ratyfikowana przez parlamenty obu państw na początku 2019 r. (w Danii żadna z partii nie zagłosowała przeciw i nie wstrzymała się od głosu). Osiągnięty kompromis uwzględnia morskie prawo międzynarodowe, a biorąc pod uwagę rozbieżne stanowiska wyjściowe negocjacji, jest korzystny dla obu stron. Brak rozwiązania tej kwestii wiązał się z koniecznością przebiegu gazociągu Nord Stream przez wody terytorialne Danii. Z kolei toczące się negocjacje umożliwiały Danii opóźnianie wydania decyzji dotyczącej przebiegu Nord Stream 2 (zob. [„Komentarze” IEŚ, nr 52](#)).

Wnioski. Prace przy budowie gazociągu bałtyckiego postępują z różną prędkością, przy czym kluczowa dla opóźnienia realizacji na terenie Danii jest decyzja Komisji Odwoławczej ds. Środowiska i Żywności, która

poskutkowało wstrzymaniem części prac. Niemniej odcinki realizowane przez Gaz-System oddawane są zgodnie z harmonogramem inwestycji. Wszystko to powoduje, że – jak podkreślają wciąż partnerzy – projekt zostanie ukończony do końca 2022 r., co jest kluczowe dla budowy zliberalizowanego rynku gazu w północno-wschodniej części Europy oraz zapewnienia ciągłości dostaw gazu ziemnego do Polski. Działania te wpisują się także w plan budowy niskoemisyjnej gospodarki i walkę ze zmianą klimatu, zapewniając jednocześnie odbiorcom krajowym energię elektryczną niezbędną do utrzymania wzrostu gospodarczego.

Pomimo protestów i zaangażowania lewicowej partii Czerwono-Zieloni, przedstawiciele pozostałych sił politycznych w parlamencie Danii są świadomi znaczenia tego projektu dla bezpieczeństwa dostaw dla Danii i Polski oraz poprawy bezpieczeństwa energetycznego w regionie Morza Bałtyckiego, a także wpływu na transformację energetyczną Polski i realizację celu klimatycznego UE.